

## Uwiercie

Rodzina Ulmów,  
Na Podkarpaciu mieszkała.  
We wsi Markowa swój dom miała.

Rodzina Ulmów,  
Rodzina niemała,  
Biblię wśród nielicznych w domu czytała.

Rodzina Ulmów,  
Żydom pomagała,  
Jednak przez Niemców została schwytana.

Rodzina Ulmów,  
Z nieba ma nas na oku,  
Beatyfikowana dwudziestego trzeciego roku.

Módlcie się do nich,  
Obudźcie się wreszcie!  
Chodźcie do kościoła,  
W Boga uwiercie!

*(Zofia Dziewiątkowska kl. V a SP 1 Sokółka)*

## Niezwykła Rodzina

Józef i Wiktoria wraz z dziećmi swymi  
zamieszkiwali kiedyś markowskie ziemie.  
Choć w wielkim trudzie i stresie żyli,  
bardzo dobrymi ludźmi byli.

Nadszedł czas wojny, okropne czasy,  
wokoło było słycać groźne hałasy.  
Ale Ulmowie pomagać chcieli,  
więc wielu Żydów pod dach przyjęli.

Zdrady haniebnej ktoś się dopuścił,  
los im okrutny i smutny sprawił.  
Rano w Markowej Niemcy się zjawili,  
i rodziców z dziećmi zabili.

*(Maja Dzienis kl. VI d SP 1 Sokółka)*

## Wspomnienie rodziny

Tam wśród łąk zielonych,  
przy smukłej brzozie,  
gdzie pała się krowa  
leżała wieś o nazwie Markowa.

Tam Józef robił wspaniałe zdjęcia  
kadrując przyrodę w niezwykłych ujęciach.  
Uprawiał swoje urodzajne pole,  
a Wiktor, bawiąc się z dziećmi,  
odgrywała teatralne role.

Rodzina ta, była jak wielka kraina,  
cenila swoje i ratowała Żydów życie.  
Co ich spotkało za okazaną dobroć?  
Nie uwierzycie!

Pewnej marcowej nocy,  
tuż przed świtem,  
gdy niebo było jeszcze pełne gwiazd,  
niemieccy żandarmi urządzili na ich dom najazd.

Rozległy się strzały,  
które śmierć Żydów zwiastowały.  
Rozległy się krzyki –  
to płaczące dzieci rodziców wołały,  
bo strasznych ludzi się obawiały.  
Jeszcze pod gwiazdami widziały,  
jak błyszczą oczy mamy!  
Lecz po chwili –  
nie było już nic słyszeć,  
nawet jak dziecko kwili.

Zostali rozstrzelani!  
A teraz są w naszej pamięci:  
Stasia, Basia, Władzio, Franuś, Antoś i Marysia.  
W niebie są najpiękniejszymi aniołkami dzisiaj!

*(Sebastian Szczesiul kl. VI a SP 1 Sokółka)*